

*Sygn. akt II C 956/11*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Sylwia Urbańska

Protokolant: sekr. sąd. Wioletta Powała

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2013 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. S. (1)**

przeciwko **J. D.**

o zapłatę kwoty 386.666,00 zł

I. oddała powództwo o zapłatę kwoty 220.000,00 zł (dwieście dwadzieścia tysięcy złotych);

II. umarza postępowanie w pozostałym zakresie wobec cofnięcia pozwu;

III. zasądza od powódki E. S. (1) na rzecz pozwanej J. D. kwotę 7.217,00 zł (siedem tysięcy dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 956/11

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 9 września 2007 r. E. S. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanej J. D. kwoty 386.666,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty – tytułem zachowku po zmarłej E. S. (2).

W uzasadnieniu powódka wskazała, iż jest jedynym dzieckiem zmarłej w dniu 2 sierpnia 2010 r. E. S. (2). Testamentem sporządzonym dnia 19 czerwca 2008 r. w formie zwykłej pisemnej spadkodawczyni E. S. (2) powołała do całości spadku swoją wnuczkę – córkę powódki J. D.. Nabycie przez pozwaną spadku po E. S. (2) zostało stwierdzone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym dla (...) w sprawie I Ns 291/11.

E. S. (1) jako podstawę roszczenia wskazała art. 991 kc, podnosząc, iż należny jej zachówek wynosi 2/3 całości spadku, gdyż w razie braku powołania do spadku J. D., to właśnie powódka nabyłaby z mocy ustawy spadek po zmarłej E. S. (2). Podała również, iż w chwili śmierci E. S. (2) była całkowicie niezdolna do pracy, a stan ten utrzymuje się do dnia dzisiejszego. Powódka bowiem od wielu lat choruje, cierpi na stwardnienie rozsiane, nowotwór, ostatnio doznała urazu kręgosłupa – i nie jest zdolna do samodzielnej egzystencji. W skład spadku po E. S. (2) wchodzi, zdaniem powódki, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...), zabytkowe obrazy oraz sprzęty urządzenia domowego o łącznej wartości 580.000,00 złotych. Z uwagi na okoliczność, iż w razie ustawowego porządku dziedziczenia powódka byłaby powołana do całości spadku, domaga się ona zapłaty od pozwanej kwoty w wysokości 386.666,00 złotych.

W stanowisku wyrażonym na rozprawie w dniu 10 maja 2012 r. pozwana J. D. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Wskazała, iż na podstawie testamentu sporządzonego przez E. S. (2) powódka została wydziedziczona. Powołując się na przepis art. 5 kc podniosła również zarzut rażącego naruszenia przez matkę obowiązków rodzicielskich w stosunku do pozwanej. Pozwana zakwestionowała przyjętą w pozwie wartość mieszkania przy ul. (...) oraz znajdujących się w nim ruchomości zaznaczając, że wartość lokalu to co najwyżej 330.000,00 zł, zaś wartość ruchomości – 30.000,00 zł (protokół rozprawy k. 58 – 59).

W piśmie procesowym z dnia 27 czerwca 2012 r. pozwana podtrzymała stanowisko wyrażone na rozprawie, dodatkowo podnosząc zarzut potrącenia od ewentualnie przyznanego przez Sąd zachowku kwoty 21.677,00 zł z tytułu nabytej przez pozwaną w dniu 6 czerwca 2012 r. względem powódki wierzytelności (pismo k. 63-65).

Pismem procesowym z dnia 2 lipca 2012 r. powódka wniosła o stwierdzenie na podstawie art. 82 kc nieważności dokonanego przez E. S. (2) wydziedziczenia. Wskazała, iż na chwilę sporządzenia testamentu E. S. (2) była osobą wiekową, schorowaną, często traciła kontakt z otoczeniem i nie miała świadomości, co się wokół niej dzieje. W ocenie powódki gdyby spadkodawczyni sporządziła testament będąc w pełni sił umysłowych, nigdy nie wydziedziczyłaby w nim własnej córki, z którą łączyła ją silna więź emocjonalna. Powódka przyznała, iż wartość ruchomości spadkowych wynosi 30.000,00 zł, zaś spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) – 300.000,00 zł. W konsekwencji powódka wniosła o zasądzenie od pozwanej na swą rzecz kwoty w wysokości 220.000,00 zł, cofając jednocześnie powództwo w pozostałym zakresie. Odnosząc się do treści testamentu powódka podniosła, iż nigdy nie podejmowała środków z rachunku bankowego spadkodawczyni (tym bardziej iż był to rachunek wspólny E. S. (2) i powódki) wbrew jej woli i przy użyciu podstępów, ponadto E. S. (2) nigdy nie dokonała na rzecz powódki żadnej darowizny (pismo k. 84-88).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Postanowieniem z dnia 30 czerwca 2011 r., w sprawie o sygn. akt I Ns 291/11, Sąd Rejonowy dla W. stwierdził, że spadek po E. S. (2), zmarłej dnia 2 sierpnia 2010 r. nabyła w całości J. D., dziedzicząc na podstawie testamentu własnoręcznego, sporządzonego w dniu 30 czerwca 2011 r. (postanowienie w aktach I Ns 291/11 – k. 23).

Sąd dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu E. S. (2) na rozprawie w dniu 20 maja 2011 r. (protokół otwarcia i ogłoszenia testamentu własnoręcznego w aktach I Ns 291/11 – k. 17).

W testamencie E. S. (2) powołała do całości spadku J. D., wydziedziczając jednocześnie swoją córkę E. S. (1). Podając przyczyny takiego rozrządzenia spadkodawczyni wskazała, iż E. S. (1) podstępnie uzyskiwała dostęp do konta bankowego swojej matki, a następnie wbrew jej woli pobrała z tego konta kwotę 32.000,00 zł. Wskutek tych działań E. S. (1) spadkodawczyni utraciła swe życiowe oszczędności, zmuszona była również z własnej emerytury pokryć powstały na tym koncie debet. Ponadto E. S. (1) otrzymała już od matki w formie darowizny lokal mieszkalny przy ul. (...). Przyczyną wydziedziczenia miała być również okoliczność, iż E. S. (1) nie partycypowała w wychowaniu i kosztach utrzymania swej córki J. D. – wszelkie obowiązki w tym zakresie spoczywały na ojcu Z. D. (1) (kopia testamentu w aktach I Ns 291/11 k. 8).

E. S. (2) w chwili śmierci była wdową. Miała jedno dziecko – E. S. (1), która w chwili testowania posiadała córkę J. D. (akty stanu cywilnego k. 3 – 6).

E. S. (1) i E. S. (2) pozostawały w ciągłym konflikcie, a ich wzajemne stosunki nie układały się poprawnie. W okresie od 13 lipca 2007 r. do 26 listopada 2007 r. spadkodawczyni i jej córka posiadały rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy w Banku (...) S.A. Wpłaty na to konto dokonywane były wyłącznie przez E. S. (2), zaś uczynienie córki jego współposiadaczem motywowane było wyłącznie zapewnieniem dostępu do zgromadzonych kwot w razie śmierci spadkodawczyni. Wbrew woli matki E. S. (1), wykorzystując swe uprawnienie do pobierania środków ze wspólnego rachunku, podjęła z niego wszystkie życiowe oszczędności spadkodawczyni, opiekujące na kwotę ponad 30.000,00 złotych i ulokowała je na własnym, oddzielnym koncie. W odczuciu E. S. (2) kwota ta była przy tym bardzo znacząca –

gromadziła ją przez całe życie, a jej część stanowił odziedziczony po rodzicach spadek. E. S. (2) nigdy nie przebaczyła córce tego działania, domagała się zwrotu pobranych sum i wielokrotnie wyrażała dezaprobatę dla zachowania powódki. Pomimo tego E. S. (1) nie dokonała chociażby częściowego zwrotu na rzecz matki pobranych środków, przez trzy ostatnie lata poprzedzające śmierć spadkodawczyni nie utrzymywała z nią żadnych kontaktów. W okresie tym E. S. (2) doznała poważnego złamania i była zmuszona poddać się rehabilitacji. Pobyt w ośrodku rehabilitacyjnym sfinansował wyłącznie Z. D. (1), który z uwagi na trudną sytuację materialną byłej teściowej, wywołaną postępowaniem jej córki, pokrył również koszty remontu loggi w lokalu spadkodawczyni. W trakcie pobytu spadkodawczyni w ośrodku rehabilitacyjnym powódka ani razu nie złożyła jej wizyty (zaświadczenie k. 147, umowa rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego k. 148-153, umowa o kartę debetową k. 154-155, zeznania powódki k.170-173, zeznania pozwanej k.173-174, zeznania świadków: Z. D. (1) k. 110-112, A. P. k. 137, Z. D. (2) k. 138, K. W. k. 163-165, M. S. k. 167-169).

Powódka E. S. (1) była zamężna ze Z. D. (1). Począwszy od rozwodu, który miał miejsce w 1998 r. przez okres około 5 lat nie utrzymywała stałych kontaktów z córką, następnie zaczęła wykazywać umiarkowane zainteresowanie jej osobą, przy czym odwiedziny, pomoc w nauce i wspólne spędzanie czasu sprowadzało się zasadniczo do korzystania przez powódkę ze stałego łącza internetowego, zainstalowanego w mieszkaniu, w którym mieszkała J. D.. W trakcie tych odwiedzin E. S. (1) spożywała w obecności córki alkohol, niejednokrotnie polecając wcześniej J. D. jego zakup. Ciężar wychowania, utrzymania i opieki nad J. D. w całości spoczywał na Z. D. (1). Powódka tylko jednorazowo uściśla zasądzone wyrokiem rozwodowym alimenty na rzecz córki w wymiarze 150,00 zł miesięcznie, następnie zaniechała i tej formy jej finansowania. Od czasu rozwodu J. D. nie zamieszkiwała z matką, przebywała wraz z ojcem bądź jego rodzicami (zeznania świadków: Z. D. (1) k. 110-112, A. P. k. 137, Z. D. (2) k. 138, K. W. k. 163-165, M. S. k. 167-169).

E. S. (1) cierpi na stwardnienie rozsiane. Pierwsze istotne objawy tego schorzenia wystąpiły u powódki w 1999r., kolejne poważne rzuty choroby miały miejsce w roku 2000, a następnie 2006 (historia choroby k. 89-91).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zgromadzonych w sprawie niniejszej jak również w sprawie I Ns 291/11 dokumentów oraz ich kserokopii, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Prawdziwość i autentyczność przedstawionych dokumentów i ich odpisów nie budziła także wątpliwości Sądu i mogły stać się podstawą ustaleń. Załączone do akt sprawy dokumenty w postaci aktów stanu cywilnego mają walor dokumentów urzędowych, w związku z czym korzystają one z domniemania prawdziwości. Tym samym dowody te w ocenie Sądu nie wymagają większego komentarza.

W ustaleniach faktycznych Sąd oparł się także na zeznaniach świadków: Z. D. (1) (k. 110-112), A. P. (k. 137), Z. D. (2) (k.138), K. W. (k. 163-165), M. S. (k.167-169), a także pozwanej J. D. (k. 173-174) i częściowo powódki E. S. (1). W ocenie Sądu zarówno świadkowie, jak i pozwana złożyli prawdziwe zeznania, spójne i logiczne, które w połączeniu z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym dają rzeczywisty obraz stosunków łączących powódkę z matką i córką.

Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom złożonym przez E. S. (1) w zakresie, w jakim podała ona, iż środki zgromadzone na koncie pobrała za zgodą E. S. (2), z przeznaczeniem na leczenie swoich schorzeń, bowiem są one sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania, a także doświadczenia życiowego. Twierdzenia te są niewiarygodne w ocenie Sądu chociażby z tej przyczyny, iż powódka nie potrafiła wskazać, dlaczego – rzekomo posiadając zgodę matki na dowolne korzystanie z jej oszczędności – założyła odrębne konto celem wyłącznego dysponowania zgromadzonymi przez spadkodawczynię środkami. Ponadto wskazać należy, iż zgromadzona i ulokowana na wspólnym koncie kwota miała w ocenie spadkodawczyni bardzo znaczącą wartość – stanowiła jej życiowe oszczędności. Nie sposób zatem przyjąć, iż E. S. (2) zezwoliłaby na całkowicie dowolne, niejako „in blanco” pobieranie tych środków przez córkę. W końcu zaznaczyć należy, że powódka przyznał, iż pobranych środków nie przeznaczyła na zakup leku, którego pojawienie się miało być przyczyną decyzji i przelaniu pieniędzy na nowoutworzone konto.

### **Sąd zważył, co następuje**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powódka ostatecznie sformułowanym żądaniem pozwu domagała się zasądzenia na jej rzecz stosownej kwoty z tytułu zachowku, jednocześnie podnosząc, iż dokonane w testamencie przez spadkodawczynię E. S. (2) wydziedziczenie nie było skuteczne. Tym samym Sąd obowiązany jest do ustalenia po pierwsze – czy zarzuty podniesione w testamencie odpowiadają tym, które zostały sformułowane przez ustawodawcę w art. 1008 kc oraz po drugie – czy te właśnie zachowania wskazane przez spadkodawcę istotnie miały miejsce w rzeczywistości. Zważyć bowiem należy, iż samo wskazanie w testamencie przyczyny wydziedziczenia nie zawsze przesądza o skuteczności wydziedziczenia. Dana przyczyna bowiem musi rzeczywiście istnieć, zaś w przeciwnym wypadku spadkobierca bezpodstawnie wydziedziczony może dochodzić zachowku, powołując się na bezzasadność wydziedziczenia.

Mając to na uwadze wskazać trzeba, iż obecnie – w świetle art. 1008 kc – spadkodawca może w testamencie pozbawić zstępnych, małżonka i rodziców zachowku tylko jeżeli uprawniony do zachowku: 1) wbrew woli spadkodawcy postępuje uporczywie w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego; 2) dopuścił się względem spadkodawcy albo jednej z najbliższych mu osób umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności albo rażącej obrazy czci; 3) uporczywie nie dopełnia względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych.

Analiza stanu faktycznego ustalonego na gruncie niniejszej sprawy prowadzi do przekonania, iż zarzut sformułowany w testamencie przez E. S. (2) wyczerpuje dyspozycję art. 1008 pkt 1 kc. Wymieniona w tym przepisie przyczyna wydziedziczenia wymaga łącznego spełnienia trzech przesłanek, tj. 1) sprzeczności postępowania z zasadami współżycia społecznego; 2) uporczywości takiego postępowania oraz 3) dezaprobaty spadkodawcy (M. Pazdan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. II, s. 1192). Pomimo przy tym braku definicji legalnej pojęcia zasad współżycia społecznego co do zasady panuje zgodność, że zasady współżycia społecznego to podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania czyli to te normy moralności, które nie pokrywają się z normami prawnymi, jednak dotyczą zachowań zaakceptowanych co najmniej przez część społeczeństwa. Są to zatem pewne normy postępowania, uzasadnione przez oceny moralne i regulujące postępowanie jednych osób wobec innych i związane z nimi aprobatą lub dezaprobatą dla jakiegoś czynu ludzkiego. W tym też kontekście pojęcie to funkcjonuje w treści art. 1008 pkt 1 kc.

Pojęcie uporczywości nie jest również definiowane w ustawie, choć co do zasady przyjmuje się, iż zachodzi ono, gdy dane zachowanie jest długotrwałe, wielokrotne i dotyczy nagannego trybu życia uprawnionego do zachowku, na przykład alkoholizm, narkomania, przestępczy tryb życia. W doktrynie podkreśla się, iż chodzi tutaj o działanie ciągłe, co oznacza, że stan tworzący tę podstawę wydziedziczenia musi być długotrwały, ewentualnie cechować się pewną powtarzalnością zachowań. Pojęcie uporczywości należy rozumieć nie tylko w kontekście czynników obiektywnych takich jak długotrwałość i powtarzalność zachowania, lecz także w kategoriach złej woli osoby w ten sposób postępującej. Stąd na tle art. 1008 kc przez uporczywość należy raczej rozumieć stan łączący w sobie dwa elementy. Element pierwszy charakteryzuje postępowanie uprawnionego do zachowku w kontekście jego nastawienia psychicznego, wyrażającego się w nieustępliwości, chęci postawienia na swoim, podtrzymywaniu własnego stanowiska na przekór ewentualnym próbom jego zmiany podejmowanym przez spadkodawcę. Drugi, obiektywny element polega natomiast na trwaniu takiego stanu rzeczy przez pewien dłuższy czas. Dopiero przy uwzględnieniu tych dwóch czynników można mówić o uporczywości na tle obecnego brzmienia art. 1008 pkt 1 kc (tak M. Załucki, Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym, Oficyna 2010, P. Księżak, op. cit., str. 183).

Kolejną przesłanką, o której mowa w art. 1008 pkt 1 kc, jest sprzeczność postępowania uprawnionego z wolą spadkodawcy. W takim wypadku, gdy dane postępowanie spadkobiercy budzi zastrzeżenia spadkodawcy, ten ostatni może chcieć, by spadkobierca zmienił swoją postawę. Dopiero zatem po wyrażeniu dezaprobaty dla poczynań swego spadkobiercy i braku zmiany z jego strony, spadkodawca może podjąć decyzję o pozbawieniu spadkobiercy zachowku.

Z powyższego wynika, że w oparciu o art. 1008 pkt 1 kc wydziedziczenie uzasadnione jest tylko takim postępowaniem uprawnionego do zachowku, które narusza zasady współżycia społecznego, a ponadto charakteryzuje się trwałością własnego stanowiska wbrew ewentualnym interwencjom spadkodawcy zmierzającym do jego zmiany.

Akceptując powołane stanowisko literatury, na gruncie niniejszej sprawy wskazać należy, iż powódka pobrała środki pieniężne stanowiące dorobek życia matki, wbrew jej woli, a w sytuacji tej trwała nawet w czasie, gdy E. S. (2) sama

wymagała opieki i środków na leczenie. Takie zachowanie, wskazane zresztą przez spadkodawczynię w testamencie jako przyczyna wydziedziczenia E. S. (1), niewątpliwie uznać należało za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Jakkolwiek przy tym zachowanie powódki miało charakter jednorazowy, to jednak nosiło ono również bezsprzecznie cechy uporczywości w wyżej wskazanym rozumieniu. E. S. (1) bowiem, wbrew spadkodawczyni, która wielokrotnie dawała wyraz swej dezaprobaty dla postępowania córki, przez kolejne lata uporczywie trwała w sytuacji sprzecznej z zasadami współżycia społecznego i nie dokonała zwrotu pobranych środków - nawet wówczas, gdy matka znajdowała się w trudnej sytuacji finansowej i zdrowotnej.

Na gruncie niniejszej sprawy Sąd winien był również zbadać, czy spadkodawczyni przebaczyła E. S. (1), wówczas bowiem w myśl dyspozycji art. 1010 § 1 kc wydziedziczenie uprawnionej do zachowku nie byłoby dopuszczalne. W ustalonym stanie faktycznym nie ulega jednak zdaniem Sądu wątpliwości, iż E. S. (2) nigdy nie przebaczyła córce jej postępków, co zgodnie potwierdzają zarówno świadkowie jak i sama pozwana, która podała, że „matka nigdy nie zapomniła i nie przebaczyła tego”.

Na marginesie tylko wspomnieć należy, iż powódka kwestionując postanowienie testamentowe w przedmiocie wydziedziczenia powołała się również na art. 82 kc, wskazując, że pozbawienie powódki przez E. S. (2) praw do zachowku nastąpiło w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Zdaniem Sądu oczywiste jest, iż zarzut ten nie mógł być w sprawie niniejszej uwzględniony, a nawet badany, bowiem skuteczność i ważność dziedziczenia zależy tylko od ważności testamentu, w którym zostało zamieszczone (tak P. Księżak w: *Zachówek w polskim prawie spadkowym*, LexisNexis, Warszawa 2010 r., str. 190). Tymczasem w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku powódka nie kwestionowała ważności testamentu. Trudno natomiast wyobrazić sobie sytuację, w której rozporządzenie testamentowe w przedmiocie ustanowienia jest niewadliwe, zaś wada odnosi się wyłącznie do oświadczenia w zakresie wydziedziczenia.

Mając na względzie przytoczone wyżej argumenty Sąd doszedł do przekonania, iż dokonane przez spadkodawczynię E. S. (2) wydziedziczenie było ważne i skuteczne, w związku z czym sformułowane przez powódkę żądanie zachowku nie mogło zostać uwzględnione.

Nawet jednak w wypadku, gdyby Sąd nie dokonał takiej oceny, to i tak żądanie powódki podlegałoby oddaleniu jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W tym miejscu wskazać należy, iż uprawnienie z tytułu zachowku ma charakter prawa podmiotowego, stąd też może ono podlegać ocenie z punktu widzenia nadużycia prawa podmiotowego, tj. w kontekście art. 5 kc. Na tej podstawie Sąd Najwyższy wyraził pogląd, iż w sprawie o zachówek nie jest wyłączone obniżenie wysokości należnej z tego tytułu sumy w oparciu o art. 5 kc. Obniżenie należności z tytułu zachowku na podstawie art. 5 kc może mieć zatem miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach, w szczególności przy uwzględnieniu klauzuli zasad współżycia społecznego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2001 r. IV CKN 250/00, niepublikowany). Stanowisko to wyraża ogólną dyrektywę wykładni przepisów o zachowku, stosownie do której nie można wykluczyć stosowania art. 5 kc również do spadkowych praw podmiotowych. Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego zachodziłaby w takim wypadku wówczas, gdyby w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych żądanie zapłaty należności z tytułu zachowku musiało być ocenione negatywnie. Nie można przy tym jednak stracić z pola widzenia, że prawa do zachowku przysługujące uprawnionemu mają swe źródło w szczególnym, bardzo bliskim stosunku rodzinnym, zachodzącym między spadkodawcą i uprawnionym, a ich ratio legis stanowi urzeczywistnienie obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma względem swoich najbliższych. Tym samym oceny o nadużyciu prawa do żądania zachowku dokonywać należy z dużą dozą ostrożności.

Na gruncie roszczenia o zachówek dopuszczalne zatem jest stosowanie art. 5 kc, przy czym podzielić należy pogląd, iż nie jest możliwe miarkowanie wysokości zachowku, a jedynie oddalenie żądania uprawnionego w całości. Wysokość zachowku została bowiem ustalona treścią art. 991 § 1 kc i brak jest podstawy normatywnej, która – za wyjątkiem art. 1082 kc w zw. z art. 216 kc – dopuszczałaby taką możliwość. Zakres zastosowania art. 5 kc winien być jednak stosunkowo wąski, bowiem prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych, jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych. Podkreślenia przy tym wymaga, iż okoliczności, które mogą

prowadzić do wniosku, że żądanie zapłaty zachowku stanowi nadużycie prawa, muszą występować przede wszystkim pomiędzy uprawnionym do zachowku a spadkobiercą. Okoliczności występujące na linii uprawniony – spadkobierca nie są co prawda bez znaczenia, jednak mają one tylko charakter dodatkowy, potęgujący stan nadużycia prawa przez żądającego zachowku (M. Załucki, Wydziedziczenie w prawie polskim na tle porównawczym, Oficyna 2010 oraz P. Księżak, op. cit., str. 358).

W niniejszej sprawie zdaniem Sądu znajdował zastosowanie art. 5 kc i to nawet przy uwzględnieniu, że z przepisu tego w stosunku do prawa żądania zachowku korzystać można jedynie w wąskim zakresie i z dużą dozą ostrożności. Nie budzi bowiem wątpliwości, iż zachowanie powódki w stosunku do córki (tj. na płaszczyźnie uprawniony – spadkobierca) przez całe jej dzieciństwo i młodość było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i nie znajduje usprawiedliwienia, nawet pomimo ciężkiego schorzenia i cierpienia E. S. (1). Powódka przez szereg lat, w trakcie których J. D. potrzebowała w swoim życiu obecności matki, nie wykazywała niemalże żadnego zainteresowania córką, nie poczuwała się również do zaspokajania jej potrzeb materialnych. Takie zachowanie powódki niewątpliwie odbiegało od standardów w relacjach między rodzicem a dzieckiem. Stan zdrowia powódki przy tym nie mógł stanowić usprawiedliwienia dla zaniedbania własnego dziecka w takiej skali, jakiej dopuściła się E. S. (1), zwłaszcza, że z przedłożonej dokumentacji medycznej wynika, iż pierwszy rzut choroby u powódki wystąpił w 1997 r., a kolejne epizody miały miejsce w 2000 i następnie dopiero 2006 r. Powódka przez wiele lat trwała w sytuacji, w której nie zajmowała się córką, nie łożyła na jej utrzymanie i nie spełniała podstawowych obowiązków matki. W takim wypadku żądanie zachowku od córki, nawet przy uwzględnieniu stanu zdrowia powódki – uznać należało za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zwrócić należy też uwagę, że świadek M. S. użył sformułowania, że J. D. została porzucona przez matkę w dzieciństwie.

Reasumując – powództwo podlegało oddaleniu z uwagi na skuteczne wydziedziczenie powódki w testamencie, a nawet w razie uznania wydziedziczenia za bezskuteczne, uwzględnieniu żądania sprzeciwiały się zasady współżycia społecznego – w niniejszej sprawie zasady określające relacje między matką i córką, zakładające minimalne zainteresowanie rodzica losem dziecka i udział w jego wychowaniu.

Zgodnie z treścią art. 203 § 1 i 4 kpc pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia – aż do wydania wyroku. Sąd może uznać za niedopuszczalne cofnięcie pozwu, zrzeczenie się lub ograniczenie roszczenia tylko wtedy, gdy okoliczności sprawy wskazują, że wymienione czynności są sprzeczne z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierzają do obejścia prawa.

W ocenie Sądu częściowe cofnięcie pozwu nie miało na celu obejścia prawa ani też czynność ta nie jest sprzeczna z prawem i zasadami współżycia społecznego. W tych warunkach Sąd uznał cofnięcie powództwa powyżej kwoty 220.000,00 zł za skuteczne i na podstawie art. 203 § 1 i 4 kpc w zw. z art. 355 § 1 kpc w pkt II wyroku umorzył w tym zakresie postępowanie w sprawie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powódkę jako przegrywającą obciążać muszą koszty procesu, które stanowi w niniejszej sprawie kwota 7.200,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego zgodnie § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu. (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.)

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.